

Sygn. akt II Ka 235/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Wojciech Janicki
	-	SR del. Maciej Leśniowski
Protokolant	-	sekr. sąd. Monika Stasiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sieradzu Roberta Tkaczyńskiego oraz oskarżycieli posiłkowych M. F., E. F. i K. F. (1), po rozpoznaniu w dniu 15 XI 2017 r. sprawy **W. S.** oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 k.k., na skutek apelacji obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 20 VII 2017 r. w sprawie II K 730/16,

1. Zamienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa:

a) wymiar orzeczonego w pkt. 4. środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do 4 (czterech) lat wyłączając spod tegoż zakazu pojazdy dwukołowe zaopatrzone w silnik spalinowy o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm³ lub w silnik elektryczny o mocy nie większej niż 4 kW, których konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 45 km/h;

b) kwotę zasądzoną w pkt. 6.c nawiązki do 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych;

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. Zasądza od W. S. na rzecz M. F., E. F. i K. F. (1) po 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

4. Zasądza od W. S. na rzecz Skarbu Państwa:

a) 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz

b) 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 235/17

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Sieradzu oskarżył W. S. o to, że:

- w dniu 31 maja 2016 roku w miejscowości S., gminy W., województwa (...), kierując samochodem osobowym marki s. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na prostym odcinku drogi, w terenie niezabudowanym, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przekroczył dozwoloną prędkość i kierował pojazdem bez należytej uwagi, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas poruszając się nieprawidłową stroną drogi doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez A. F., w następstwie czego A. F. w wyniku odniesionych obrażeń ciała w postaci pęknięcia aorty poza łukiem z następczym wykrwawieniem poniósł śmierć na miejscu,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 roku w sprawie II K 730/16 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał oskarżonego W. S. za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 177 § 2 k.k. z taką zmianą, że z opisu wyeliminował zwrot „przekroczył dozwoloną prędkość” i wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat obwarowując to środkiem probacyjnym w postaci obowiązku informowania kuratora o przebiegu okresu próby. Ponadto, na podstawie art. 42 § 1 k.k., Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat i obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów do organu wydającego niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia. Na rzecz pokrzywdzonych od oskarżonego orzeczone została nawiązka w następujących wysokościach: na rzecz pokrzywdzonej M. F. i pokrzywdzonego E. F. w kwocie po 10.000 zł, a na rzecz pokrzywdzonego K. F. (1) w kwocie 5.000 zł. Sąd Rejonowy zasądził również od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. F., E. F. i K. F. (1) kwoty po 1.944 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał zwrócić E. F. dowody rzeczowe w postaci wideo-rejestrowa marki M. (...) wraz z kartą pamięci, uchwytem i kablem zasilającym oraz wideo-rejestrowa marki T. (...) wraz z kartą pamięci, uchwytem i kablem zasilającym, przechowywane w składnicy dowodów rzeczowych Sądu Rejonowego w Sieradzu pod poz. 87/16 i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków, zwalniając go z obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa w pozostałej części, a także z obowiązku uiszczenia opłaty w całości.

W ustawowym terminie wyrok zaskarżyli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca, podnosząc w tenorze apelacji zarzut rażąco niewspółmiernie surowej kary powyższe odniósł do kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat w sytuacji, gdy jego zdaniem, stopień zawinienia oskarżonego, jego uprzednia niekaralność, „a także prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru” uzasadniają orzeczenie kary w niższej wysokości”. Nadto obrońca podniósł zarzuty rażącej niewspółmierności: wymierzonego środka karnego w sytuacji gdy okoliczności sprawy nie wskazują na zasadność orzeczenia tak rygorystycznego środka karnego oraz rażąco niewspółmierność wymierzonej nawiązki na rzecz każdego z pokrzywdzonych w sytuacji gdy sytuacja materialna pokrzywdzonych wskutek śmierci A. F. nie uległa znaczącemu pogorszeniu oraz nieuwzględnienie sytuacji osobistej oskarżonego.

Należy przy tym podkreślić, iż uzasadniając żądanie obniżenia wymiaru środka karnego obrońca m.in. argumentował: „Oskarżany jechał zgodnie z przepisami i najprawdopodobniej utracił przytomność, czy to z uwagi na schorzenie kardiologiczne czy też z innych powodów.” Powyższe oznacza, iż obrońca kwestionuje wyrok w całości – wbrew sprecyzowanemu we wstępie apelacji zarzutom i zakresowi apelacji. Wszak nagła utrata przytomności z przyczyn chorobowych skutkująca utratą panowania nad pojazdem ma znaczenie nie tyle dla wymiaru kary, czy środka karnego, a jest okolicznością relewantną dla ustalenia winy.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o skrócenie okresu próby do 2 lat, odstąpienie od orzekania środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych; ewentualnie o orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych i motocykli, obniżenie o 1/2 wymiaru nawiązek orzeczonych na rzecz pokrzywdzonych oraz zwolnienie oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych z kolei zarzucił rażąco łagodność wymierzonych środków:

a) karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, podczas gdy jego zdaniem prawidłowa ocena całości materiału dowodowego i okoliczności sprawy winny skutkować orzeczeniem tego środka w wymiarze 5 lat;

b) środka kompensacyjnego w postaci nawiązki zasądzonej od oskarżonego na rzecz K. F. (2) w kwocie 5.000 zł w sytuacji, gdy prawidłowa ocena stopnia krzywdy jaki spowodował czyn oskarżonego winna doprowadzić do zasądzenia nawiązki na rzecz wskazanego pokrzywdzonego w kwocie 10.000 zł. W konsekwencji tegoż pełnomocnik oskarżycieli wniósł o zaostrenie wymiaru środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat oraz o podwyższenie nawiązki zasądzonej na rzecz K. F. (1) do 10.000 zł.

W toku rozprawy odwoławczej obaj skarżący poparli własne apelacje i wnieśli o nieuwzględnienie apelacji strony przeciwnej. Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy, wobec wskazania w apelacjach zarzutów, rozpoznając sprawę czynił to w granicach zaskarżenia tj. w odniesieniu do apelacji na korzyść oskarżonego – w całości rozstrzygnięcia, zaś w odniesieniu do apelacji na niekorzyść – wyłącznie w zakresie środków: karnego i kompensacyjnego (art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k.).

Zważywszy argumentację obrońcy jakoby do zdarzenia mogło dojść w następstwie utraty przez oskarżonego przytomności należy stwierdzić, iż powyższe to wyłącznie niczym nieoparta dywagacja. Okoliczność ta nie wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, a obrońca, który podniósł ją w apelacji, nie wskazał na choćby jeden dowód lub okoliczność faktyczną, które uprawdopodobniałyby snuć takich rozważań. To zaś oznacza, iż przedmiotowa uwaga obrońcy pozostaje oczywiście nieuzasadnioną i to nawet nie polemiczną, a zupełnie dowolną iluzją. Wskazując na pominięcie w ustaleniach faktycznych istotnej okoliczności skarżący, by środek odwoławczy mógł przynieść postulowany skutek, winien nie tylko tę okoliczność zdefiniować ale i wskazać na dowody, z których ona wynika oraz przedstawić argumenty nakazujące uznać owe dowody, wbrew ocenom sądu, za wiarygodne.

Należy przy tym podnieść, iż ustalenia faktyczne poczynione przez organ meriti Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe. Kwestie sprawstwa i winy oskarżonego nie budzą wątpliwości. Wyrok w sprawie wydano uwzględniając całokształt ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, nie pomijając żadnego z przeprowadzonych dowodów – w tym i wyjaśnień oskarżonego, które oceniono czyniąc zadość zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne właściwie zakwalifikowano przypisując zasadnie oskarżonemu dokonanie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. Sąd Odwoławczy w toku badania sprawy nie ujawnił także okoliczności wskazujących na to, by orzeczenie w zakresie sprawstwa i winy dotknięte było rażącą niesprawiedliwością, lub by w sprawie zaistniała którakolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Z uwagi na fakt, iż apelacje *expressis verbis* dotyczą kary, środka karnego i kompensacyjnego konstruujących dolegliwość skazania Sąd odniesie się do nich łącznie. Na wstępie należy wskazać na okoliczności, które Sąd Rejonowy uznał za determinujące wymiar represji karnej. Po stronie okoliczności łagodzących były to: uprzednia niekaralność oskarżonego, przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu, wyrażony żal, przeproszenie pokrzywdzonych na rozprawie, doznanie w wypadku przez oskarżonego obrażeń ciała skutkujących długotrwałym leczeniem oraz prowadzenie akceptowalnego społecznie stylu życia. Po stronie okoliczności obciążających Sąd Rejonowy zważył zaś: znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu z uwzględnieniem skutku w postaci śmierci człowieka, fakt iż oskarżony nie tylko naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym („bez zachowania zasad...”) ale i czynił to uchybiając zdrowemu rozsądkowi, wbrew doświadczeniu życiowemu, które uczy, „że nieostrożne i nierozważne korzystanie z dróg przez kierowców, nieprzestrzeganie przez nich podstawowych zasad w ruchu drogowym, wielokrotnie jest przyczyną tragicznych w skutkach wypadków drogowych, tak jak miało to miejsce w tej sprawie.”. Dodatkowo omawiając rozstrzygnięcie w zakresie środka karnego Sąd podniósł, iż zachowaniem skutkującym popełnieniem czynu „oskarżony udowodnił, że nie powinien w najbliższym czasie prowadzić pojazdów gdyż nie gwarantuje bezpieczeństwa dla uczestników ruchu drogowego”. Sąd uwzględnił przy tym i konsekwencje

orzeczenia środka dla zatrudnienia oskarżonego („będzie stanowił dla niego dolegliwość zważywszy charakter pracy”). Różnicę w wysokości zasądzonej nawiązki na rzecz pokrzywdzonych Sąd uzasadnił

Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym swobodę kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś sądu odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Ustawa traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażąco (art. 438 pkt 4 k.p.k.), która zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczasową nazwać można - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco niewspółmierną”, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Sąd Okręgowy nie podziela poglądu obrońcy, jakoby Sąd Rejonowy zmarginalizował okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego. Należy podkreślić, iż uprzednia niekaralność w przypadku wypadków drogowych polegających na nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa to sytuacja typowa, podobnie jak i prowadzenie ustabilizowanego trybu życia. Na pewno zaś nie jest typowym skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego oraz to, że odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia obciąża wyłącznie jednego uczestnika ruchu drogowego. Tak właśnie jest w sprawie niniejszej. W konsekwencji za oczywiste uzasadnione Sąd uznaje orzeczenie wobec oskarżonego kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat. Znamionym pozostaje, iż obrońca oskarżonego nie kwestionując wymiaru kary kwestionuje długość okresu warunkowego zawieszenia. Tymczasem okres probacji pozostaje w ścisłym związku z wymiarem kary, w związku z zawieszeniem wykonania której został orzeczony. Jest jasnym, iż warunkowo zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze odpowiadającym maksimum ustawowemu określonym w art. 69 § 1 k.k. (rok) Sąd Rejonowy był uprawniony do określenia maksymalnego okresu próby określonego w art. 70 § 1 k.k. (3 lata), a skorzystania z tegoż uprawnienia nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surowe nawet uwzględniając dotychczasowy tryb życia oskarżonego. Tu trzeba podkreślić, iż przestrzeganie prawa to obowiązek, którego wykonywanie nie może być uznane za zachowanie nadzwyczajne. W kontekście wymiaru kary należy je odnotować i uwzględnić, natomiast wiodące znaczenie ma ono dopiero przy ocenie zasadności zastosowania lub nie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Katalog okoliczności decydujących o wymiarze kary ustalony przez Sąd meriti wspólnie ze znaczeniem poszczególnych okoliczności stanowi o tym, iż Sąd Okręgowy, co do zasady nie znajduje podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy także w zakresie wymiaru środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i środka kompensacyjnego. Zgadza się natomiast z wyrażonym w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych stanowiskiem, iż zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony na okres 2 lat oraz nawiązka w zakresie dotyczącym K. F. (1) orzeczone zostały w wymiarze rażąco łagodnym. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego brak jest podstaw do twierdzenia jakoby Sąd Rejonowy rozstrzygając o środku karnym nie uwzględnił:

a) utraty przez oskarżonego pracy jako następstwem braku możliwości dojazdu do siedziby pracodawcy oraz utraty uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych w związku z zakresem obowiązków na zajmowanym stanowisku, a tym samym i utratę możliwości utrzymania rodziny, w której oskarżony jako jedyny wykonywał pracę zarobkową,

b) stanu zdrowia oskarżonego, w kontekście następstw zdarzenia.

Nie sposób podzielić stanowiska obrońcy, jakoby orzeczony wobec skazanego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat był niewspółmiernie surowy. Zawarta w środku odwoławczym obrońcy argumentacja stanowi jedynie pozbawioną podstaw polemikę z ustaleniami organu ferującego zaskarżony wyrok i wyciągniętymi z tych ustaleń wnioskami, które nie dość, że nie pomijają okoliczności wskazanych w apelacji

to jeszcze przydają im nadmierne znaczenie - to znów wbrew stanowisku obrońcy a zgodnie ze spostrzeżeniami pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Przy wymiarze środka karnego za przypisane oskarżonemu przestępstwo trzeba mieć na względzie to, że bezpieczeństwo i porządek na drogach w największym stopniu zależne są od uczestników ruchu. Zachowania godzące w owo bezpieczeństwo muszą więc być należycie (współmiernie do zawinienia i okoliczności przedmiotowych) represjonowane. Kara winna być adekwatna do okoliczności zaistniałego czynu, uwzględniać stopień jego szkodliwości społecznej, a jednocześnie spełniać cele prewencji indywidualnej i generalnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego podnoszone w apelacji obrońcy okoliczności czynu, zachowania oskarżonego oraz jego sytuacji osobistej nie mogą skutkować postulowaną zmianą. Oskarżony w momencie popełnienia czynu znajdował się w typowej, nieskomplikowanej sytuacji, poruszając się w kolumnie pojazdów, w dobrych warunkach pogodowych. Nie stwierdzono przyczynienia się innych osób. Lekkomysłne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadzenie pojazdu mechanicznego bez zachowania ostrożności skutkujące zmianą toru jazdy prowadzonego pojazdu samochodowego i zjechaniem prowadzonego pojazdu na przeciwny pas ruchu, zderzeniem czołowym z innym pojazdem i śmiercią kierującego tym pojazdem, to okoliczności które wymagały nie tylko uwzględnienia w ramach represji karnej środka karnego ale i wymierzenia go w adekwatnym wymiarze. Sąd Rejonowy ferując zaskarżone orzeczenie wziął pod uwagę występujące po stronie oskarżonego okoliczności łagodzące w postaci uprzedniej niekaralności za przestępstwa, przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyrażony żal, przeproszenie pokrzywdzonych na rozprawie, doznanie w wyniku wypadku obrażeń ciała, skutkujących długotrwałym leczeniem, jak i prowadzenie społecznie akceptowanego stylu życia. Nie można pominąć jednak przy tym okoliczności obciążających, a głównie znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wynikającego rodzaju naruszonego dobra, w które godził i lekkomyślnego, graniczącego z niefrasobliwością, naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Niezasadność argumentacji obrońcy w zakresie środka karnego orzeczonego kwestionowanym wyrokiem nie oznacza, by rozstrzygnięcie to spełniało standardy sprawiedliwości i współmierności. Rzecz w tym, iż podniesiony brak przyczynienia się do zdarzenia jakiegokolwiek innej osoby wespół z przyczyną wypadku w postaci niedostrzeżonej przez oskarżonego zmianą toru ruchu prowadzony przez niego pojazd poruszającego się z prędkością 70 km/h przesądza o zasadności twierdzeń, iż oskarżony winien zostać wyeliminowany z grona kierujących pojazdami mechanicznymi na okres istotnie dłuższy niż 2 lata. Wszak powyższe stanowi, iż oskarżony nawet przy stosunkowo niewielkiej prędkości, po drodze o dobrej nawierzchni i w dobrych warunkach atmosferycznych, będąc wypoczętym nie jest w stanie bezpiecznie prowadzić samochodu i skoncentrować się na kontrolowaniu ruchu pojazdu na wprost – bo w takich okolicznościach doszło do zdarzenia. Wskazane okoliczności, uwzględniając skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, stanowią o tym, iż nie sposób uznać orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, tj. zdecydowanie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, za czyniący zadość art. 53 k.k. Wszak środek ten Sąd zobowiązany był orzec w latach, w wymiarze od roku do 15 lat (art. 43 § 1 k.k.). Tym samym Sąd Okręgowy podziela pogląd pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, iż w tym przypadku mamy do czynienia z rażąco niewspółmiernością w zakresie łagodności środka karnego.

W świetle art. 42 § 1 k.k., przesłankami fakultatywnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju są: skazanie osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz ustalenie, że prowadzenie pojazdów przez skazanego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Ta ostatnia przesłanka ma charakter relatywny, na co wskazuje zwrot „w szczególności”. Ma ona jedynie wskazywać sądowi, że w takich wypadkach istnieje szczególna potrzeba orzeczenia fakultatywnego zakazu prowadzenia pojazdów. Biorąc pod uwagę fakt znajdowania się przez oskarżonego w typowej sytuacji drogowej, w której pomimo jej nieskomplikowania nie zastosował się on obowiązku zachowania należytej uwagi, przy jednoczesnym braku przyczynienia pokrzywdzonego, zasadnym jest uznanie, że w chwili obecnej nie daje on rękojmi prawidłowego stosowania się do zasad ruchu drogowego – w stopniu wymaganym od kierujących pojazdami innymi niż najłżejsze spośród mechanicznych pojazdów – tj. z wyjątkiem pojazdów dwukołowych napędzanych silnikami spalinowymi o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm³ lub

w silnikami elektrycznymi o mocy nie większej niż 4 kW, których konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 45 km/h. Zauważyć bowiem należy, że zakaz prowadzenia pojazdów, jako środek karny może pełnić wszystkie funkcje penalne (por. szerzej K. Ł., Zakaz prowadzenia pojazdów, 2017, s. 257–260), jednak na pierwszy plan wysuwa się jego funkcja indywidualnoprzewencyjna. Ma więc on za zadanie, poprzez swoją szybkość i nieuchronność a także mechanizmy gwarantujące wykonanie orzeczonego zakazu, wyeliminowanie z ruchu potencjalnie niebezpiecznych sprawców. Fakt, że oskarżony nie uświadamia sobie w jaki sposób spowodował naruszenie przepisów ruchu drogowego, przyczyn tego zachowania, powołując się na nieświadomość, tym bardziej uzasadnia żądanie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Sąd Odwoławczy mając na uwadze powyższe wywody, generalne i szczególne przesłanki wymiaru kary, zwłaszcza potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uznał, że współmiernym będzie podwyższenie wymiaru orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do 4 lat, wyłączając spod tego zakazu pojazdy dwukołowe zaopatrzone w silnik spalinowy o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm³ lub w silnik elektryczny o mocny nie większej niż 4 kW, których konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 45 km/h. W tym zakresie należy wskazać, iż prowadzenie takiego rodzaju pojazdu nie stwarza potencjalnie takich niebezpieczeństw jak prowadzenie pojazdów cięższych. Pojazdy wskazanej kategorii są stosunkowo lekkie, a prędkość jaką rozwijają, nawet w przypadku uchybienia zasadom bezpieczeństwa, nie zagraża bezpieczeństwu innych w stopniu takim jak ichnich dwukołowców czy innych pojazdów mechanicznych. Jednocześnie wyłączenie tych pojazdów z zakazu umożliwi oskarżonemu dojazd do pracy.

Odnosząc się zaś do kwestii wysokości orzeczonej na rzecz pokrzywdzonych nawiązki wskazać należy, że nie może zasługiwać na uwzględnienie argumentacja obrońcy oskarżonego, że pokrzywdzeni nie odnotowali znaczącego spadku przychodów w prowadzonym przez nich przedsiębiorstwie, a zarazem że sytuacja majątkowa rodziny w żadnym stopniu nie uległa pogorszeniu - w konsekwencji nie można uznać wniosku oskarżonego o obniżenie jej wymiaru za zasadny.

Pochylając się nad istotą nawiązki wskazać należy, że pełni ona funkcję dwojaką – jako środek kompensacyjny – przede wszystkim represyjną, jednak oprócz tego ma również charakter zryczałtowanego odszkodowania. Należy wziąć zatem pod uwagę, że oprócz spowodowania dla sprawcy określonej dolegliwości (funkcja penalna) orzeczenie takiego obowiązku powinno również mieć na celu przywrócenie stanu sprzed popełnienia przestępstwa oraz kompensację szkód będących dalszymi następstwami popełnionego przestępstwa, co w szczególności dotyczy szkód niematerialnych (zob. A. Marek, T. Oczkowski, w: Melezini (red.), System, t. 6, 2010, s. 708). Nawiązka ta stanowi zatem także element zadośćuczynienia za krzywdę. Zaznaczenia przy tym wymaga, że cierpienie towarzyszące utracie bliskiej osoby zawsze należy do skrajnie negatywnych, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę w wielu sprawach życiowych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nagła i tragiczna śmierć w rodzinie jest dla pozostałych jej członków zawsze szczególnie trudnym i traumatycznym przeżyciem. Trzeba mieć także na względzie, że niespodziewana śmierć bliskiej osoby, wywołana przyczyną zewnętrzną, a nie przykładowo chorobą, powoduje u najbliższych członków rodziny przekonanie, że gdyby nie doszło do takowego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12.01.2017 roku, sygn. akt I ACa 437/16), co dodatkowo potęguje cierpienie najbliższych. Argumentacja oskarżonego w kierunku obniżenia wysokości orzeczonej nawiązki wskazująca na to, że szkoda w postaci uszczerbku w majątku pokrzywdzonych nie wystąpiła, jest zatem bezpodstawna bo w sprawie niniejszej Sąd orzekając nawiązkę wskazał nie tylko na konieczność naprawienia szkód materialnych, ale też zrekompensowania krzywdy. Dodać należy, iż pokrzywdzony zmarł w wieku 50 lat, a więc bezdyskusyjnie mógł jeszcze wiele lat żyć i mógł sobą cieszyć tak żonę, jak i synów, którzy nie założyli jeszcze własnych rodzin. Te okoliczności nakazują uznać decyzję Sądu I Instancji o zróżnicowaniu wysokości orzeczonych na ich rzecz nawiązek za wadliwą. Nie sposób przyjąć, iż każde z pokrzywdzonych cierpiało w takim samym stopniu. Jednak chcąc zadośćuczynić ich cierpieniu w formie pieniężnej należy podkreślić, iż kwota owego odpowiedniego zadośćuczynienia wykracza daleko ponad 10.000 zł w odniesieniu do każdego z pokrzywdzonych.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w swoim orzeczeniu niesłusznie i bez uzasadnienia tego zebrany materiał dowodowy, odmiennie wartościuje traumatyczne i ekonomiczne następstwa zdarzenia dla obu synów pokrzywdzonego co, przy odstąpieniu od orzeczenia subsydiarnej grzywny i zwolnieniu od obowiązku pokrycia kosztów postępowania w istotnej części, skutkuje wyłącznie symboliczną dolegliwością skazania, niewspółmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, że takie samo poczucie krzywdy i straty towarzyszy każdemu z synów, bez znaczenia ma okoliczność zamieszkiwania w domu rodzinnym czy z narzeczoną, czy też różnicę wieku (zresztą nieznaczną) między braćmi. Pokrzywdzony – ojciec – był im osobą najbliższą, głową rodziny, i nie można wartościować, który z synów był z nim bardziej lub mniej związany przez fakt wyprowadzenia się z domu rodzinnego lub w nim dalszego zamieszkiwania. Rozluźnienie kontaktów z rodzicami jest bowiem normalnym następstwem stopniowego usamodzielniania się dzieci i wchodzenia w dorosłość i nie świadczy o osłabieniu więzi rodzinnych, a w konsekwencji mniejszej wrażliwości na los najbliższych. Również fakt, że K. F. (1) nie korzystał z pomocy lekarskiej z uwagi na wsparcie narzeczonej nie może umniejszać rozmiaru jego krzywdy, bólu i cierpienia po starciu ojca, która jest przez niego odczuwana tak samo jak przez jego młodszego brata. Okoliczność, że w momencie śmierci ojca był niezależny finansowo od rodziców zdaniem Sądu Okręgowego nie ma wpływu na rozmiar orzeczonej nawiązki skoro tę orzeczono w wysokości po 10.000 zł - niższej od kwoty należnego zadośćuczynienia.

Reasumując, Sąd Okręgowy, uznając apelację oskarżonego za niezasadną, a apelację oskarżycieli posiłkowych za zasadną w części, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wymiar orzeczonego w pkt. 4. środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do 4 (czterech) lat wyłączając spod tegoż zakazu pojazdy dwukołowe zaopatrzone w silnik spalinowy o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm³ lub w silnik elektryczny o mocy nie większej niż 4 kW, których konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 45 km/h i kwotę zasądzoną w pkt. 6.c nawiązki do 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych, zaś w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok nie znajdując zwłaszcza podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 i § 3 kpk w zw. z art. 628 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych – M. F., E. F. i K. F. (1) kwoty po 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, którą to kwotę ustalono w oparciu o § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art., 634 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za obie instancje (na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.